

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 17 stycznia 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera. Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop.; ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzler & S-ka

Towarzystwo Akc. „Siemens“



Wotan

**LAMPKA
Z NITKĄ ŚWIETLNA
Z DRUTU CIĄGNIĘTEGO
DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE**

Teatr Polski

Cegielniana 63
(DRAMAT I KOMEDJA).

Dziś
wieczór

Król Bawelniany

Występ
Zelazowskiego.

Jutro
po poł.

„ORLE“

Jutro
wiecz.

Król Bawelniany

Opera i Operetka

Łódzka

ul. Konstantynowska № 16.

Dziś
wiecz.

Piękna Rizeta Benefis p. Rogińskiej

Jutro
po poł.

Monna Vanna

Jutro
wiecz.

Piękna Rizeta



NICEA
37, Promenade des Anglais
Hôtel Negresco

Dyrekcja: H. Negresco
Casino Municipal de Nice.

300 pokoi. 300 łazienek.

Telefon w każdym pokoju.

Najpiękniejsze Apartamenty w

Świeżo. Kuchnia powszechnie

znana z dobroci. 10r—

CENY UMIARKOWANE.



ROŚLINNY ŚRODEK
PRZECZYSZCZAJĄCY
a PRZYTEM WZMACNIA-
JĄCY ŻOŁĄDEK.

Prawdziwy tylko z apteki św. Ducha
WIENIEN.

Laboratorium

chemiczno-bakterjologiczne
Magistra N. Schatza.

Piotrkowska 37. Analizy lekarskie: moczu
piwocin, krwi i t. d. Analizy chemiczno tech-
niczne, wody, mydła, tusze w i t. d. Badania
1279—50 krwi na syfilis.

Sanatorium D-ra Solmana.

WARSZAWA, Aleja Szucha 9. Leczenie
chorób chirurgicznych i kobiecych.
Urządzenia wzorowe. Pobyt od 3 do 8 Rb
dziennie Ambulatorjum od 12 do 1.
r2032—12

KALENDARZYK.

Sobota, 11 stycznia 1914 r.

Dziś: Antoniego Op.

Jutro: Katedry św. Piotra.

Ministerjalne projekty przeciwstreskowe.

Do niedawna zdawało się, że o-
słabła inicjatywa rządu w sprawach
robotniczych. Zamieszczona onegdaj
na łamach „Kurjera“ wiadomość do-
wodzi zupełnie czego innego. Dzieje
się przeciwnie, na sprawy robotnicze
w obecnym czasie zwrócona jest
bardzo czujna uwaga władzy rządo-
wej, i „zastosowanie środków sta-
nowczych“ w tej sferze uznano za

zadanie państwowe, wymagające na-
głego rozwiązania.

Lecz nad rozstrzygnięciem kwe-
stji robotniczej pracuje bynajmniej
nie to ministerjum, od którego samc
przez się należałoby oczekiwać ini-
cjatywy prawodawczej. Kwestję ro-
botniczą uznało za „wymagającą na-
głego rozwiązania“ ministerjum spraw
wewnętrznych. I tam właśnie wzięto
się do tego energicznie i gwał-
townie.

Sądząc z tych wiadomości, które
przedostają się z kancelarii ministe-
rialnych na łamy dzienników, inicja-
tywa ministerjum spraw wewnętrz-
nych w tej kwestji jest zakreślona
na bardzo poważną metę, a praca
wre bezustanku. Minister Maklakow
przedstawił radzie ministrów referat
za referatem, projektuje środek za
środkiem. Oddziaływanie na fabry-
kantów, pozbycie się szkodliwych
elementów robotniczych, zastosowanie
represji sądowych względem strejku-
jących. To — w jednym referacie.
Nie zdążyła rada ministrów rozpa-

rzyć jednego referatu, a już gotów drugi. W nim również zawarte jest takie same bogactwo inicjatywy, projektujące cały szereg „środków stanowczych“ o charakterze policyjnym i kryminalno-represyjnym.

A w końcu, jako korona natchnienia twórczego, izby pojednawcze, lecz nie zwykłe izby, a izby o charakterze odrębnym, specjalnie przystosowane do „warunków naszego życia“, bez delegatów od fabrykantów i robotników, składające się z przedstawicieli administracji i policji, izby pojednawcze, nie tylko godzące strony powaśnione, lecz i dozorujące, oddziaływujące i stosujące środki ochronne.

Czy inicjatywa ministra Maklakowa poprzestanie na tem, czy pójdzie jeszcze dalej w tym kierunku, przewidzieć trudno, lecz i tego wystarczy, ażeby przyznać, że pod względem rozwiązania kwestji robotniczej w państwie rosyjskiem obecnie *embarras des richesses*.

Oczywiście, że gorliwość ministerjum nie pozostała bez echa. Od czasu nadejścia epoki „likwidacji“ i „uspokoienia“ ministerjum spraw wewnętrznych w osobie centralnych i lokalnych organów wykazało swą działalność bardzo wypukle. Zapobiegania, uprzedzenia, likwidacje, represje i prześladowania zostały w sposób obfity doprowadzone do skutku.

Podczas regulowania ruchu robotniczego punkt zapatrywania policji posiadał dominujące znaczenie. O zbiorowych działaniach robotników wiedział tylko cyrkul. W nich po staremu dopatrywano się tylko pogwałcenia spokoju i bezpieczeństwa publicznego i w stosunku do nich stosowano tylko funkcje władzy uprzedzającej i zapobiegawczej.

Wszelka inicjatywa prawodawcza, dążąca do uregulowania kwestji robotniczej w inny sposób została usunięta z drogi. Projekty, dotyczące tej sprawy, kiedyś wypracowane w ministerjum handlu i przemysłu nie podobały się i zostały starannie schowane pod spód w archiwach kancelaryjnych, ażeby przypadkiem

kiedykolwiek nie wypłynęły na wierzch jak wyrzut sumienia i przypomnienie dawnych grzechów i szlachetnych porwów.

Ala to jeszcze nie wszystko: pod wpływem kursu polityki powziętego z taką siłą i przekonaniem przez ministerjum spraw wewnętrznych nie tylko że zostały pogrzebane dawne zamiary, lecz ukazała się w całej pełni, jak się teraz okazuje, inicjatywa w nowym kierunku. Ministerjum handlu i przemysłu również opracowuje środki poskramiające: zerwanie umowy naimu w razie ustawienia się do pracy podczas strejku. Lecz inicjatywa w tym kierunku jest blada i nieśmiała, bo pogiębiona przez silnego przeciwnika. Inicjatywa prawodawcza spoczywa teraz w daleko silniejszych rękach.

Płomienna fantazja prawodawcza zdziwiła swym pośpiechem nawet radę ministrów. Z nadzwyczajną delikatnością rada ministrów wskazuje, że minister spraw wewnętrznych zdradza nieznaną samą ideę izb pojednawczych, które chciał zorganizować na zasadach nie dających się wprowadzić w życie.

Takich izb prawodawczych, jakie projektuje minister spraw wewnętrznych bez udziału przedstawicieli fabrykantów i robotników i działających na zasadzie własnej inicjatywy bez zwracania się do nich stron zainteresowanych, jeszcze świat nie widział, pozatem przedsięwzięcie środków policyjnych i represyjnych mających na celu niedopuszczenie i zapobieganie nie zawsze w skutkach jest pomyślne, lecz przeciwnie, daje wyniki wręcz przeciwnej w rozwoju stosunków przemysłowych zawarte są własne prawa, i ruch strejkowy jest zjawiskiem zupełnie naturalnem, z którym należy się liczyć, a nie tłumić go środkami policyjnymi.

Rada ministrów udzieliła Maklakowowi wskazówek elementarnych ubocznie dając do zrozumienia, że obojętne bez nich w obecnym czasie nie wypada nawet ministrowi spraw wewnętrznych.

Radę ministrów daleko więcej

niepokoją strejki polityczne wskutek tego, że bardzo często bezrobocie o podłożu ekonomicznem nabiera zabarwienia politycznego. Więc rada projektuje utworzenie komisji międzywydziałowej pod przewodnictwem ministra handlu i przemysłu, która powinna zbadać wszystkie przepisy, dotyczące danej kwestji w celu zaprowadzenia kary za bezrobocie polityczne. Pod tym względem na sprawę tę rada ministrów zapatruje się zgodnie z ministrem spraw wewnętrznych.

Nawet rada ministrów idzie dalej bo proponuje: „specjalną uwagę zwrócić na projektowaną przez ministra Maklakowa odpowiedzialność kryminalną za namawianie robotników do wystawienia żądań i protestów, wypływających nie z ekonomicznych żądań, lecz z pobudek o charakterze politycznym i rewolucyjnym“. Z tego wynika, że pod tym względem solidarność rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych jest całkowitą.

Z. R.—icz.

Z Parany i o Paranie.

Kilka uwag o wychodźstwie ku rozprawie pp. dra Caro, Górskiego, w. p. prezesa warszawskiego Tow. opieki nad wychodźcami i innych patentowanych znawców i opiekunów wychodźstwa.

I.

„Goniec Paranny“ (warszawski) z dnia 1 lipca 1913 r. w nr. 296 na str. 2-giej pisze: „Emigracja z Syberji (kor. wł.) W niedziele przejeżdżało przez Kalisz w drodze do Brazylii 14 rodzin z powiatu Tarskiego z okolic Irtysza na Syberji, w tem dwie rodziny prawosławne, reszta polacy. Ci ostatni przesiedlili się na Syberję przed 15 laty z gub. Witebskiej, tak, że obecnie już *zapomnieli języka polskiego* (podkreślenie moje). Wścis ich od st. Omsk oddalona o 100 wiorst, ziemi otrzymali po 15 des. na głowę, przeważnie lasu; rodzi się żyto i kartofle, jare zboża warzy mróz. W tej i sąsiednich wsiach pozostało jeszcze 70 rodzin polskich. Szkoła jest ciekawna, do której dzieci nie

posyła, to też czytać przeważnie nie umieją. Raz na rok przyjeżdża ksiądz.

Ciężkie warunki bytu zmusiły ich do opuszczenia dotychczasowych siedzib i do emigracji; swoje 15 dziesięcin liczące osady wypuścili w dzierżawę na 12 lat za 10 rb. Sprzedawszy wszystko pozatem, co posiadali, dają za osiągnięte pieniądze do Bremy, skąd ich ma darmo przewieźć rząd brazylijski na swój ład: tak ich przynajmniej obaśnił ktoś z Bremy (czy nie agenci?) Powierzchność ich cechuje nędzę. Ubrani w łachmany i kożuchy; na dzieciach robactwo. Korzystaąc z dłuższego postoju pociągu w Kaliszu, podążyli do kościoła.

Tenże „Goniec“, ale wieczorny, z dnia 30 lipca 1913 r. w nr. 347, na str. czwartej podaje:

„Na Daleki Wschód, według sprawozdania komitetu kolonizacji Dalekiego Wschodu, w roku 1911, z Królestwa Polskiego wyemigrowało 60,700 robotników“.

A więc do samej tylko Wschodniej Syberji wyemigrowało w r. 1911 aż 60,700 osób, do Parany zaś w tym czasie podczas owej największej gorączki emigracyjnej, przyjechało z Królestwa zaledwie 8,071 osób, a do całej Brazylii około 10 tysięcy.

Spółeczeństwo nasze naogół wzięwszy i o ile wogóle interesuje się sprawami wychodźczymi nie umie zdobyć się na jednolitą i czas dłuższy trwającą politykę wychodźczą. Dowodem chociażby dzieje stosunku jego do Parany i to w ciągu jednego 1911 roku. Na początku roku nie było tematu popularniejszego nad Paranie. Każdy artykuł o Paranie był natychmiast przedrukowywany przez cały szereg pism. Przyżywalśmy wtedy okres krótkotrwałych zachwytyw parańskich.

Uplynęło kilka miesięcy i zaczął się okres inny, okres istnego szafu antyparańskiego, który ogarnął z wyjątkiem bodaj „Kurjera“ łódzkiego i lubelskiego prawie całą prasę polską a z nią i społeczeństwo.

W tej kampanji antyparańskiej wzięły udział pisma, które pierwsze rzuciły hasło skierowania wychodźstwa do Parany np. „Zorza“ warszawska, która pierwsza wydrukowała moją „Prawdę o Paranie“, przejrzaną i zaprobowaną do druku jeszcze przez samego Brzezińskiego.

Z Syberją nic podobnego nie było. Dotychczas nie znam ani jednego głosu, któryby przychylnie traktował wychodźstwo do Syberji Tymczasem wyemigrowanie 60,700 osób

OKRUCHY TYGODNIOWE.

Szarzyzna życia.—Sztuka w szarej perspektywie — Kina i ograny i ich działalność destrukcyjna — Złoty obraz i sensacja — Wychowanie ludu — Wzięcia i droga do nich — Dlaczego?

Szaro.

Tak szaro, że aż dziw jakiś przejmie skąd taka szarzyzna padła na życie nasze. Niby idziemy naprzód, niby szukamy dróg nowych, niby tworzymy coś co ma budować nowe życie narodu, literatury, sztuki...

Niby...

Bo na wszystko padł dziwny jakiś cień. Kontury ostrzejsze zciemniały się, zgnęły w półmroku i oko, znużone poprzednimi potokami światła, widzi tylko bryły niekształtne, zlewające się, w jakąś jedną wielką również niekształtną lecz nieskończoną całość.

Ta szarzyzna padła na wszystko. Spozstrzegła ją p. Savitri w literaturze i wykazała, że i Zeromski i Słon-ski i Weissenhof, Miciński, Reymont, Przybyszewski, Sieroszewski i inni, którzy tworzą obecną młodą Polskę, dali obrazy piękne, stylowo cyzelowane ale szare jak to dzisiejsze życie nasze. Nawet Makuszyński, który tak śmiać się umie, przesiąkł tym smutnym nastrojem.

Nazywam go smutnym i sądzę że słusznie. Bo czegoż to dowodzi? Wywołania życia, akiegoś zastój lub chocholego tańca.

Miałeś chacie złoty róg...

Osiem lat już nas dzieli od wielkich i silnych wstrząśnień rewolucji.

Zdawałoby się, że to przecież ogromny kawał czasu, że duch ludzki mógł się otrząsnąć i powrócić do równowagi.

Tymczasem stało się inaczej.

Ogień rzucony w dusze nie wygasił i wygasnąć nie chce. Wprawdzie już nie porywa, nie rzuca naprzód, lecz działa wprost przeciwnie. Zamiat silnych płomieni pozostały nędzne blade i słabe ogniki, które tła powoli, nie grzeją, ale dają dużo, bardzo dużo ciepła. Ten ciał rozpaczyliwie wędzi dusze i on to jest przyczyną szarzyzny, braku porwów, braku życia.

Wielkie miewa czasem człowiek porywy, lecz one właśnie zlobią silnie duszę i zabijają ją na bardzo długi okres czasu.

Apatja, zniechęcenie życiowe kładzie silne piętno, na wszystkich naszych czynach. Mówiłem o literaturze—spójrzmy na teatr— pusto tam i szaro, tak jak w życiu.

Ot w Łodzi. Mamy występy Zelazowskiego, jednego z największych tragiców polskich. Gra genialnie i to powinno ściągać tłumy, tymczasem zaś komplety są bardzo średnie.

Nie dlatego bynajmniej by Łódź nie interesowała się wogóle sztuką, lecz dlatego, że teraz niema chęci się nią interesować. Lub lepiej niema siły.

I tem również tłumaczy się szalony rozwój kinematografów. Nikt chyba, nie będzie śmiał toczyć walk o wartość kulturalną tej rozrywki. Na filmie niejednokrotnie dzieją się rzeczy więcej niż straszne, rzeczy okropne. Podobne pokazy kinematograficzne demoralizują a jednak

tam chodzą tłumy, bo zabawa ta trwa krótko i nie wymaga myślenia.

Widziałem niedawno obraz zatytułowany „Bal w czasie burzy“. Rzecz rozgrywała się w domu wariatów. Oblakani wyrwawszy się z swych cel, krajali i mordowali ludzi, wyprawiali rzeczy od których włosy jeżyły się na głowie. Obraz był okropny i okropnością swą wstrętny. Wprost wierzyć się nie chciało, że takie rzeczy można pokazywać ludziom, bo i cel tego jest niezrozumiały i główne, że ludzie mogą patrzeć na to i nie rozbijają kasy żądając zwrotu pieniędzy. A jednak właśnie obraz ten był główną atrakcją programu.

Czegoż to dowodzi? Jasne. Zaniku w tłumie smaku estetycznego, poczucia piękna i brzydoty, nawet zapiku lepszych uczuć.

Dowodzi to, że tłum dzisiejszy ma tak stepione nerwy, że potrzebuje podnieć takich, jak np. kratanie żywego człowieka i obserwowanie jego straszliwej męki. To dopiero daje mu pewne dreszcze wzruszeń.

Powie ktoś barbarzyństwo? Tak, istotnie, literatura szerykowo-holmesowo-nat-pinkertonowa i kinomanja cobyły nas z powrotem w czasy Nerona i dzikiego wrzasku rzymskiej tiaszczy.

— *Fanem et circenses!*

Niechże aby mnie źle rozumiano. Pod mianem „tłum“ nie myślałem tylko o szarej masie proletariatu, jak to się zwykle praktykuje. Nie, w tym dzisiejszym tłumie spotykamy wszystkie stany społeczne. Obok niebieskiej bluzy robotniczej dobrze skrojony żakiet światowca, obok ma- to rozwiniętej umysłowo jednostki

człowieka *de nomine* stojącego na świeczniku naszej umysłowości.

Stopień jest ogólny. Wszyscy uciekają się do jednego i tego samego narkotyku.

Literatura holmesowa doczekała się już silnych ograniczeń. Policja czuwa nad tem by się nie przedostawała między ludzi. Takie same środki represyjne należałoby zastosować do kinematografu, aby zniwelować jego straszliwie destrukcyjny wpływ.

Wiem, że to co piszę będzie jeszcze długo głosem wołającego na puszczy. Jedyne bodaj ograniczenia to zakaz akompanjamentu muzycznego przy pokazywaniu scen z życia Najwyżej postawionych osób i pokazywania obrazów wyraźnie niemoralnych. Ale niszczenie dusz ludzkich jest ciągle dozwolone, nie czuwa nad tem żadna cenzura, i długo jeszcze kinematograf będzie działał rozkładowo na jednostki, które mogłyby dać społeczeństwu wiele z siebie, a jednocześnie będzie wychowawcą, najlepszym urabiaczem, nowych pokoleń szumowin społecznych.

Powiedziałem szumowin społecznych — określenie to będzie może zbyt słabe. Należałoby powiedzieć bandytów. Bo przecież u nas wszystko się składa na to aby zło rosło miast że zabijać.

Pozornie walczy się z niem. Są przecież sądy, domy poprawy, więzienia, w których setki i tysiące przestępców pokutują za zły czyn, za szkodnictwo społeczne. Ale czy to wystarcza? Czy więzienie naprawdę naprawdę zmniejsza procent zbro- dzinności?

do samej tylko Syberji wschodniej (a ile do Zachodniej?) i to w jednym roku przechodzi bez echa, bez wrażeń żadnego, pozostawiając tylko najwyższe w pismach najbardziej ruchliwych, jak „Goniec“ warszawski, drobne ślady w postaci notatek kilkowerszowskich. Wyjazd zaś 10 tysięcy do Brazylii i prawie w całości do jednego stanu, którego zalety skądinąd gotowi uznać nawet dr. Caro i jego pupil p. Piętka, wywołuje wrzawę piekielną, która przekroczyła granice b. rzeszypospolitej i przedostała się do pism rosyjskich i nawet niemieckich.

Posypały się artykuły, artykułki, notatki, broszury i broszurki, komunikaty, odezwy, ostrzeżenia ubolewania, pisane „krwią i łzami listy z Brazylii“, skrzętnie wylapywane i wydane przez warszawskie Towarzystwo opieki.

Ostatecznie zaś Parana dobiły zbłęgi parańskie, których odpowiednie czynniki z tryumfem obwoziły po redakcjach pism i poubierawszy w łachmany pokazywały na jarmarkach i odpustach. W pojęciach o głodu Parana i nędzarz umierający z głodu związały się wówczas w jeden nierozzerwalny obraz.

Michał Pankiewicz.

Neoslawista o rusinach.

W ostatnim numerze wychodzącego w Petersburgu od Nowego Roku st. st. pisma, o charakterze wybitnie nacjonalistycznym, „Golos Rusi“, hr. Bobrinskij wystąpił z obszernym artykułem w obronie „uciśnionych“ rusinów galicyjskich. Autor kończy swoje zwykłe już zresztą na ten temat wywody, następującym ustępem: „Gazeta nasza ma śmiałość nosić zaszczytną, ale i odpowiedzialną nazwę, „Golos Rusi“. Nie byłibyśmy godni reprezentowania tej nazwy, gdyby pismo nasze na samym początku swojego istnienia nie wzięło w obronę tej części Rusi, która jest najbardziej uciemżona, ale w której jednocześnie tkwią pierwiastki najwyższego poczucia narodowego, gdybyśmy zawczasu nie wydzieliли na szpaltach naszego nowego pisma dość miejsca dla podkreślenia etapów wiekopomnej walki o wiarę prawosławną i narodowość rosyjską, naszych uciemżonych braci. Ich Ruś jest naszą Rusią i głos jej powinien się rozlegać po całej Rosji. My nie tylko kochamy naszą Ruś Czerwoną,

weźmy kraje wysoko kulturalne. I tam są więzienia, lecz jest ich znacznie mniej, a wewnątrz mniejsza liczba przestępców. Dzieje się to dlatego, że tam najpierw człowieka uczy w szkole, pokazują mu co złe i dobre, jakim powinien być obywatel kraju i dopiero wtedy, gdy człowiek uświadomiony i przygotowany do życia społecznego łamie węzły spójni i szkodzi innym karzą go więzieniem.

A u nas przecie dzieje się inaczej. „Dziecko — analfabeta, rośnie dziko w błocie ulicznym, mieszka w wilgotnej brudnej i ciemnej piwnicy. Jest głodne fizycznie i głodne duchowo. Patrzymy w świat i swym niewykształconym umysłem, rozumiemy po swojemu, że mu się krzywdą dzieje, że są przecie inni ludzie, którzy nie mieszkają w piwnicy, są syści, noszą nie łachmany, lecz całe i ładne ubrania.

I w sercu parjasa rodzi się żal i pytanie — dlaczego? Nie ma na nie odpowiedzi, lecz czuje pożądanie. Kształca go towarzysze z ryszczoka, ducha hartuje kinematograf. A pewnej nocy młody opryszek wytłumie zamek u drzwi cudzych i kradnie. Krok pierwszy na drodze zbrodni postawiony. Dalsze następują szybko.

A potem w więzieniu, pokutując za winy popełnione, przestępca nie odczuwa, że postąpił źle, jeno że postąpił głupio bo dał się złapać. I na przyszłość obiecuje sobie większą ostrożność.

Dlaczego? Bo go nie nauczono nigdy w życiu co jest czyn dobry, a co zły.

Janusz Ihar.

nie tylko bolejemy sercem całym i współczujemy jej okropnej doli, my się nią szcycimy i stawiamy ją całym narodowi rosyjskiemu jako przykład, niezłomnego hartu i tradycyjnej wierności naszym ideałom narodowo-prawosławnym. I oto dlaczego wszystkimi siłami będziemy dążyli, aby pismo nasze było nie tylko głosem Rusi Samowładczej, ale i Rusi uciemżonej“.

Działalność i byt

Stow. Łódzkich.

Tow. opieki szkolnej.

Łódzki oddział „Tow. opieki szkolnej, gub. piotrkowskiej, którego centrala znajduje się w Częstochowie, został założony na jesieni 1909 roku.

Celem Tow. jest szerzenie oświaty wśród najniezamożniejszych warstw miejscowej ludności. Szeroko zakreślona ustawa Tow. pozwala mu na zakładanie i popieranie szkół ludowych, kursów dla dorosłych, seminarij nauczycielskich, czytelni i bibliotek, oraz na utrzymywanie domów ludowych, urządzanie odczytów i czytanek, rozdzielanie zapomóg młodzieży, zakładom naukowym i instytucjom kulturalnym.

Cała działalność Towarzystwa ogranicza się na udzielaniu zapomóg czterem polskim prywatnym szkołom początkowym w naszym mieście, dzięki czemu Tow. daje elementarne wykształcenie przeszło 800 dzieciom; nie może jednak rozwinąć swej działalności wskutek braku większych funduszy, któreby pozwoliły na urzeczywistnienie objętych przez ustawę zadań.

Zapomogi powyższe, wpłacane za wpisy w czterech szkołach, wynoszą rocznie przeszło 8 i pół tysiąca rb.

Ze składek członkowskich wpływa 2 tys. rb. Pozostała suma zdobywać trzeba za pomocą przedsięwzięć dochodowych.

Budżet Tow. nie jest więc unormowany, niema trwałszych fundamentów, ani poważniejszych podstav.

W mieście, gdzie ilość szkół początkowych miejskich i prywatnych jest tak małą i w tak nieznacznym stopniu odpowiada potrzebom półmilionowej ludności, Tow., które postawiło sobie za zadanie podniesienie poziomu oświaty, w najniższym jej stopniu, wśród najuboższych sfer, posiada zaledwie 500 członków, których rok rocznie ubywa, bez względu na to, że nawet powyższa ich liczba nie może zapobiec corocznemu deficytowi, pokrywaniem zazwyczaj pożyczkami, zaciągniętymi przez członków zarządu.

Składki wpływają nieregularnie — lecz jest to zjawisko sporadyczne w miejscowych stowarzyszeniach.

Brak również ludzi do pracy. Tow. tego rodzaju może liczyć i domagać się stałszej i większej ofiarności ze strony miejscowego społeczeństwa, które przyjdzie mu niezawodnie z pomocą, zapisując się przedewszystkiem w poczet jego członków.

Prezesem Tow. jest dr. Tadeusz Zaborowski, sekretarzem dr. Józef Michalski, skarbnikiem zaś Stanisław Kączkowski.

Tow. wpisów i zapomóg.

Ustawa Tow. „wpisów i zapomóg“ dla szkół średnich prywatnych w m. Łodzi została zalegalizowana w maju 1909 r.

Tow. ma za zadanie zbieranie funduszy na wpisy szkolne i udzielanie pomocy uczniom prywatnych średnich zakładów naukowych. Pomoc Tow. polega na bezpłatnym udzielaniu książek i podręczników naukowych, na wyszukiwaniu pracy potrzebującym, dostarczaniu odzieży i udzielaniu pomocy pieniężnej.

Tow. musiało się ograniczyć do zogniskowania całej swej pracy wokół gimnazjum Polskiego przy ul. Nowo-Cegielnianej i dotychczas z braku funduszy jedynie nie zdołało rozciągnąć swej opieki nad innymi średnimi zakładami naukowymi w Łodzi.

Tow. płaci za naukę niezamoż-

nych uczniów gimnazjum Polskiego przeszło 4 tysiące rb. rocznie.

Uwalniane są tylko dzieci rodziców naprawdę biednych, przeważnie rzemieślników, robotników, prywatnych oficjalistów, drobnych urzędników oraz handlowców, których stan majątkowy został sprawdzony osobiście przez członków Zarządu.

Naprz. w r. 1912 na opłatę wpisów wydano 192 zapomogi, w tem 168 chrześcianom i 24 żydom.

Budżet Tow. przewyższa sumę 5 tys. rb., z tego: 1) składki członkowskie, wynoszą około tysiąca rb. oraz 2) dochody „niestałe“ z przedstawień teatralnych, koncertów, podwieczorków itd., które Tow. jest zmuszone urządzać w celu powiększenia swych szczupłych funduszy.

Najpoważniejszy zasitek daje jednak urządzany corocznie bazar, na który ofiary, przeważnie w naturze, składają chętnie firmy miejscowe.

W myśl swej ustawy, Tow. zamierza przychodzić także bezpośrednio z pomocą uczniom, wypożyczając im książki do nauki, rozdając odzież biedniejszym, urządzając dla nich kąpiele; na razie jednak stoi temu na przeszkodzie zupełny brak funduszy, potrzebnych na urzeczywistnienie tych pięknych zamierzeń.

Przed trzema laty Tow. liczyło 67 członków; obecnie liczy ich 237, w tem 34 stowarzyszenia, związki, cechy, chóry kościelne i przedsiębiorstwa handlowe.

Szkoda tylko, że społeczeństwo miejscowe nie poczuwa się do obowiązku bardziej bezpośredniego popierania tak sympatycznej instytucji, jaką jest „Tow. wpisów i zapomóg“, przez liczniejsze zapisywanie się na listę członków Tow.

Skład zarządu Tow. jest następujący: pp. Edwardowa Heimanowa (prezesowa), doktorowa Kolińska (wice-prezesowa), Halina Babicka (skarbniczka), Drużycki (sekretarz), inżynierowa Klocmanowa, doktorowa Brzozowska, dyrektorowa Zandowa, A. Babicki, Jan Czeraszewicz, ks. A. Wyrębowski, B. Ginsberg i F. Łapiński.

Wiadomości ogólne.

Walka z zamieciami śnieżnymi. Komisja specjalna powołana przez ministerium komunikacji do omówienia sprawy sposobów walki z zamieciami śnieżnymi, które tak bardzo dają się we znaki, — powzięła wnioski następujące:

Każdy rewir kolejowy, 100-wiorstowej długości, powinien być zaopatrzony w jeden wagon do oczyszczania toru ze śniegu; ponieważ wagony takie udoskonalonej konstrukcji kosztują po 5 — 6 i pół tys. rubli, więc dla kolei skarbowych (liczących 55 tys. w.) trzeba by nabyć bardzo znaczną ilość takich wagonów. Na razie jednak postanowiono nabyć tylko 25 wagonów do oczyszczania toru ze śniegu kosztem 150 tys. rb.

Suma ta włączona będzie do budżetu ministerjum komunikacji na rok b.

Urlop ministra. Minister oświaty, Kasso, wyjeżdża na urlop zagranicę. Utrzymują powszechnie, że nie wróci już na zajmowane stanowisko, a to z powodu, iż wiadomość o głośnym skandalu prywatnym, w którym był jednym z aktorów, przedostała się do prasy z wymienieniem nazwiska ministra.

Ze świata.

„Kurjer Paryski“. Pod tym nagłówkiem zaczęło wychodzić polskie pismo tygodniowe.

Redaktorem „Kurjera Paryskiego“ jest p. Jan Kulesza; adres: Paris, rue Champollion 11.

Interpelacja socjalistów. Frakcja socjalno-demokratyczna złożyła w parlamencie niemieckim interpelację następującą:

„Co zamierza kanclerz uczynić, by ochronić konstytucję i prawo przeciw bezprawnym takim nadużyciom władzy wojskowej jakiego się u-

jawniły w toku rozpraw sądu wojennego z powodu zajść w Saverne i znalazły poparcie w obu izbach sejmowi pruskiego?

Jako mówcy wyznaczeni zostali dep. Frank, Ledebour i Heine.

Rozstrzelany lotnik. Francuski lotnik Didier-Masson oddał się na usługi powstańców w Meksyku. Sledził on z latawca pozycje nieprzyjacielskie i rzucał bomby, za co płacono mu miesięcznie 1,600 marek. Razu pewnego udało mu się tak rzucić bomby, iż 50 żołnierzy zostało rozszarpanych.

Następnie po raz drugi przedsięwziął lot podobny, zabierając z sobą kilka bomb. Powstańcy z ciekawością towarzyszyli mu zdaleka. Naraz spostrzegli, iż latawiec opada. Massonowi bowiem zabrakło benzyny i musiał wylądować na polu nieprzyjacielskim. Schwytanego postawiono przed sąd wojenny, który skazał go na śmierć. Masson został na rozkaz generała wojsk rządowych, Ojada, wkrótce potem rozstrzelany.

Wiadomość o tem teraz dopiero nadeszła.

Z za kordonu.

O ocenę stanowiska endecji. W dniu 9 b. m. odbyła się przed sądem powiatowym w Dąbie w Galicji sprawa karna przeciw inż. Stanisławowi Szpakowi, oskarżonemu przez Karola Wierczaka, współpracownika „Ojczyzny“, o obrażę czci.

Przedmiot sporu stanowiły słowa p. Szpaka, wypowiedziane na wiecu w Mędrzechowie, iż „Wszepolacy są na usługach Rosji“. Słowami temi p. Wierczak poczuł się obrażony i oddał sprawę sądowi. Sąd uznał jednak, że p. Wierczak nie ma się o co obrażać i uwolnił od odpowiedzialności pozwanego.

Szpiegostwo. — Sprawa szpiegowska Kaszczenkowej, aresztowanej we Lwowie, rozszerzyła się na Kraków, skąd wysłano do Lwowa aresztowanych niedawno urzędników kolejowych Bączkowskiego i Werbowskiego, podejrzanych o wspólne działanie z Koszczenkową.

Nieprawdopodobna pogłoska. Pisma galicyjskie powtarzają z tysiącami zastrzeżeniami pogłoskę, podaną przez „N. W. Tagblatt“, jakoby hr. Zamojski miał odprzedać wielkiemu księciu hessko-darmstadtzkiemu swą posiadłość pod Zakopanem.

Prasa galicyjska nie wątpi, że w najbliższym czasie „N. W. Tagblatt“ ogłosi zaprzeczenie ze strony interesowanej.

Z Cesarstwa.

Dwie miary. Z powodu skazania posta Badajewa w drodze administracyjnej na areszt, prasa rosyjska poruszyła sprawę granic nietykalności poselskiej. Między innymi „Russkoje Słowo“ przytacza ciekawą relację:

„Dwóch posłów. „Puriszewicz wtrącił się do rozporządzeń gubernatora. Z Petersburga zażądano wyjaśnień... od gubernatora.

„Badajew wtrącił się do zarządzeń policji. Skazano go administracyjnie na karę pieniężną i grożą mu aresztem.

Dwóch posłów — i dwie miary. „Zjazd oświatowy. Zjazd w sprawie oświaty ludowej powziął uchwałę, że następny zjazd ma się odbyć za dwa lata w Moskwie.

Mówią, że na organizację obecnego zjazdu rząd asygnował pół miliona rubli.

Wiadomości krajowe.

Nowe szkoły rządowe. W preliminarzu ministerjum oświaty na rok 1914 przewidziano otwarcie następujących nowych gimnazjów i szkół reálnych, które powstają w Królestwie: druga szkoła reálna w

Warszawie, gimnazjum we Włocławku, gimnazjum w Olsztynie, oraz siódme gimnazjum w Warszawie, (przekształcone z drugiego progimnazjum). Progimnazja żeńskie w Chełmie i Zamósćiu zamienione będą na pełne gimnazja. W Siedlcach projektowane jest otwarcie instytutu nauczycielskiego.

Felicjan Feliński. Onegdaj, jak już donosiliśmy, zmarł w Warszawie po długiej chorobie Felicjan Passakas-Feliński, dyrektor teatrów prowincjonalnych.

Urodzony w roku 1855 w pow. horodeńskim w Galicji, po skończeniu gimnazjum we Lwowie wstąpił na wydział prawny uniwersytetu krakowskiego. W roku 1878 wstąpił do towarzystwa dramatycznego Stanisława Dobrzańskiego i odtąd nie opuścił desek scenicznych, pracując na nich z początku jako zdolny aktor do ról charakterystycznych, następnie jako dyrektor towarzystw, z których wyszło wielu aktorów wybitniejszych.

Pogrzeb odbędzie się jutro o godzinie 10 i pół z kościoła św. Floriana na Pradze na cmentarz Powązkowski.

Nad grobem przemówi p. Hallcki, długoletni reżyser w towarzystwach Felińskiego.

O handel żywym towarem. Jedną z gaz. żyd. „Leben“ pisze między innymi o tym przedmiocie: „Prawie 80 proc. handlarzy żywym towarem stanowią żydzi, także jest procent żydówek, uprawiających prostytucję alfonsi najmniejsz grasią w Król. Polskiem.

Warszawa jest już oddawna znana jako najwygodniejsza placówka dla „handlarzy“, Warszawa jest też jedynym miastem Król. Polskiego, posiadającym żydowskie Tow. ochrony kobiet. Ale ono istnieje tylko nominalnie, żywej działalności okazuje bardzo mało.

Tow. to istnieje już lat 3, a liczy wszystkiego 400 członków, ale i ci nawet nie znają adresu Tow. i nie interesują się wcale jego działalnością. Na zebrania ogólne doroczne schodzi się zaledwie 10 osób, które śpiąco zatapiają się ze sprawami w przeciągu pół godziny.

Halucynacja czy rzeczywistość? Korespondent „Gaz. Rad.“ z opoczyńskiego donosi o następującym ciekawym zdarzeniu:

Między Wielko-Wolą a Sulejowem ciągną się lasy Radzickie, przez które przechodzi szosa. Szosa ta była przez lat kilka niebezpieczna dla podróżujących z powodu częstych napadów. Aby ukroczyć zło, zastawiano we wsi Jaksonek, położonej tuż pod lasem, dwóch strażników, których obowiązkiem było tropienie szosowych opryszków. Jak się okazało, nie wpłynęło to na uspokojenie, gdyż w dniu 10 grudnia r. z. sołtys ze wsi Kłzyna, Ignacy Papiernik, idąc w nocy przez las, a mając przy sobie 40 rubli, był trochę w obawie, czy mu pieniędzy rabusie nie odbiorą, i uciekł się bardzo, spotkawszy w drodze Jaksonowskich strażników, którzy szli w tę samą stronę i chętnie czas jakiś towarzyszyli sołtysowi. Tymczasem około mostu „cos“ sołtysa przyduśnięto, pieniądze odebrało, a samego wrzuciło w rów z wodą. W wodzie chłop przyszedł do siebie i począł wołać ratunku, na szczęście przejechała furmanka, na którą zabrano biedaka ledwo żywego i dowieziono do Jaksonka, skąd sołtys dał podwodę koledze i odeszał do domu do Kłzyny.

Poturbowany i okradziony sołtys ma dziwne halucynacje co do tego, kto go ograbił—zapewne wdrożone śledztwo wykryje sprawcę.

Z piśmiennictwa.

„Myśl polska“. Otrzymał pierwszy numer miesięcznika p. t. „Myśl Polska“, poświęcony sprawom politycznym, społecznym i literacko-artystycznym, pod redakcją dr. fil. Wacława Orłowskiego.

„Myśl Polska“ nie będzie pismem partyjnym, lecz chce być ogniwem skupiającym wysiłki tych wszystkich, którzy dobro kraju widzą nie w narzędz bezczynności, oportunistów, w

ugodzie z teraźniejszością, lecz w twórczej pracy dla dobra przyszłości.

„Myśl Polska“ jako organ bezpartyjny, będzie jednak ożywiona szczerym duchem polskim, postępowym czerpiącym swe szczytne wskazania, hasła i idee ze źródeł, z których czerpali najwięksi w Narodzie naszym.

W pierwszym numerze nowego miesięcznika znajdujemy prace pisarzy należących do różnych, często krańcowo sobie przeciwnych obozów. Obok Leona Wasilewskiego widnieje Gustaw Daniłowski, obok Władysława Studnickiego, prof. Marjan Zdziewicki, obok dr. Artura Chojackiego—Wincenty Rzymowski.

Pierwszy numer „Myśli Polskiej“ zawiera szereg prac pierwszorzędnej wartości; mało w nim słów, ale dużo myśli.

Kronika.

= (r) O ż c i u wychodźców polskich. W dniu dzisiejszym rozpoczynamy w „Kurjerze“ druk całego szeregu artykułów „Z Parany i o Paranie“, traktujące o wychodźctwie, pióra adw. przys. p. Michała Pankiewicza, stale zamieszkałego w mieście Palmeira, w Paranie.

= (t) O pojęcie firmy. W sferach handlowych omawiane jest obecnie szeroko znaczenie „firmy“ i zamierzone są starania o wypracowanie nowych projektów prawodawczych odpowiadających potrzebom życia.

Pojęcie firmy należy do liczby najbardziej nieokreślonych, mimo że słowo jest jednym z podstawowych zasadniczych w słowniku kupca.

W prawodawstwie rosyjskiem niema pojęcia firmy. Życie już dawno ustaliło określoną realną wartość tego pojęcia. W firmie krystalizuje się, cała reputacja i dobre imię przedsiębiorcy i przedsiębiorstwa, przedstawiające nie tylko moralną wartość, lecz i duże znaczenie pieniężne.

Według prawa jednak niewiadomo co to jest firma, do kogo należy, kto ją dziedziczy, kto ją wyłącza. Wszystkie te pytania życia praktycznego nie znajdują odpowiedzi i życie przy spółdziałaniu niewiele wyjaśnił senatu stara się przysposobić jakie takie formy prawa i zastosować je w wypadkach analogicznych.

Tymczasem zaś czekać nie można. Państwo w znaczeniu handlowo-przemysłowym idzie tak szybko naprzód, że handel nie może pozostawać nadal bez prawodawczego określenia pojęć zasadniczych. Ten zamęt pojęć, to niezdecydowanie form prawnych, które powstają skutkiem defektów i przemilczeń prawa, kosztują w handlu bardzo drogo.

Powstaje np. dom handlowy na określony termin. Następnie strony się rozchodzą. Czy można sprzedać firmę? Kto jest jej właścicielem jeśli jeden z udziałowców umiera? To kwestie nierozwiązane w sposób określony i tylko poglądy senatu na oddzielne wypadki praktyczne tworzą jakiś taki czynnik regulacyjny.

A przecież firma jest taką samą zywą wartością, jak i wszystkie inne aktywa przedsiębiorstwa.

Te wszystkie względy skłoniły przedstawicielstwo handlowe do rozpoczęcia debatów nad środkami któreby umożliwiły przeprowadzenie pożądanej reformy.

= (d) Przyjazd gubernatora. W tych dniach przybędzie do Łodzi gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski.

= (d) Zjazd budowniczych. Na zjazd wszechrosyjski, odbywający się obecnie w Moskwie, udał się również piotrkowski budowniczy gubernjalny p. Miller.

= (r) Udogodnienie kolejowe. Ważne udogodnienie dla pasażerów na odcinku kolei kaliskiej, wprowadził obecnie p. St. Zoiński, właściciel kantoru wymiany na dworcu kaliskim. Otworzył on przy kantorze oddział międzynarod. Tow. wagonów sypialnych i przyjmie zamówienia telegraficzne, (adres: Zoiński, Kalisz), na miejsca w wagonach sypialnych w pociągach, kursujących na przestrzeni Skalmierzyce—Berlin, oraz Kalisz—Łódź—Warszawa—Moskwa itp. Dla pasażerów na tych

ruchliwych liniach inowacja ta stanowi wielką wygodę.

= (d) Nowy rozkład jazdy. W tych dniach zamknięto w Petersburgu naradę przedstawicieli kolei, zwołaną w celu opracowania nowego rozkładu jazdy na rok 1914-1915, obowiązującego od 14 maja r. b.

Jak już donosiliśmy, rozkład jazdy pociągów opracowany jest obecnie na cały rok.

Na kolei fabryczno-łódzkiej nie zapowiada on dużych zmian. Pociąg № 32 odchodzący o godz. 7 min. 20 będzie wychodził o godz. 7 m. 35, na czym zyska komunikacja z Piotrkowem. Pociąg wychodzący o 10 rano z Łodzi będzie w Koluszkach 10 min. 45, aby mógł zdażyć na pociąg idący z Warszawy do Piotrkowa. — Pociąg 5 m. 45 wiecz. będzie przychodził do Warszawy o godz. 8 (obecnie 8 m. 23) co ułatwi bytność w teatrze. Bardzo zyska komunikacja z Ciechocinkiem pociągiem wychodzącym z Łodzi 5 m. 45 wieczorem będzie można przybyć do Ciechocinka o godz. 11 m. 30 tegoż wieczoru.

Pociągi z Warszawy do Łodzi będą szły bez zmiany.

= (d) Nowe bruki. Na ostatnim posiedzeniu magistratu omawiano opracowany przez inżyniera miejskiego na rok bieżący projekt wybrukowania i odnowienia bruków na następujących ulicach:

Odnowiony ma być bruk drewniany na ul. Przejazd — od Mikołajewskiej do Widzewskiej; na Widzewskiej — od Składowej do Dzielnej; na Cegielnianej—od Wschodniej do Widzewskiej.

Ułożono nowy bruk drewniany: na placu Kościelnym — przed kościołem N. Marii Panny, oraz na ul. Olginińskiej — przed gmachem cerkwi i przed gimnazjum niemieckim.

Bruk drewniany zastąpiony będzie brukiem z kostek granitowych: na ul. Wiedzewskiej — od Przejazd do Kolejowej, na ul. Średniej i Krótkiej.

Zabrukowane kamieniem polnym ulice: Dobra; przed cmentarzem żydowskim; Miedziana — od Przędzalnianej do Wysokiej; Wysoka — od Nawrot do Rokicińskiej; Andrzejka — od Ludwika do Łąkowej.

Przebrukowane kamieniem polnym: Inżynierska, Wołowa, zaułek ul. Inżynierskiej; Średnia od Wiedzewskiej do Zagajnikowej.

Kostkami granitowymi wybrukowane być mają ulice: Główna i Pańska od Andrzejka do Radwańskiej.

Koszta budowy tych bruków obliczono na 432,510 rb.

= (d) O stan zdrowotny Łodzi. W magistracie odbyło się ostatnie posiedzenie komisji specjalnej wybranej dla omówienia nadesłanego przez gubernatora piotrkowskiego projektu postanowień obowiązujących o stanie sanitarnym Łodzi.

Komisja wniosła do projektu pewne zmiany.

W tygodniu przyszłym odbędzie się w magistracie wspólna narada lekarzy miejskich, obywateli, radnych i t. d. dla ostatecznego uchwalenia wspomnianego projektu.

= (r) Uszczędności na kolei war-wied. Celem zmniejszenia ogólnych sum na wypłaty za wysługę lat, zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej, poczynając od roku 1914 wypłacać ma nadal pracownikom przypadające im pięć procent za wysługę lat, nie od całkowitej sumy, lecz od sumy etatowej, bez doliczania sum za poprzednie trzylecia.

= (w) Ministerjum spraw wewnętrznych zażądało terminowo od władz miejscowych ścisłych danych o wszystkich wydawnictwach periodycznych, drukarniach i bibliotekach w kraju.

= (d) Odnowienie magistratu. Wczoraj odbył się w magistracie przetarg publiczny na objęcie robót przy odnawianiu gmachu magistratu. Roboty objął m. Piotrkowa E. Rosensztajn, za sumę 13,990 rb.

= (f) Ruch na kolei. Ruch pasażerski na linii Łódź-fabryczna, według danych statystycznych wzrósł w roku ubiegłym o 35,000 osób w stosunku do roku 1912. Ruch towarowy natomiast zmniejszył się.

= (w) Przemysł ludowy. Wskutek propozycji oddziału ekonomicznego i statystyki rolniczej przy głów-

ny zarządzie rolnictwa Tow. popierania przemysłu ludowego w Królestwie Polskiem, obecnie dokonywa próby hodowli pszenicy florenckiej, z której sioma używana jest na wyrób kapeluszy letnich.

Materiał ten obecnie dowożony z Włoch jest drogi, wobec czego włóscianie, których towarzystwo nauczyło plectenia kapeluszy słomkowych na sprzedaż do miasta, nie mogą wyrabiać ich taniej niż fabryki.

Przy hodowli własnej słomy kapelusze włociańskie mogą konkurować w cenie z fabrycznymi. Jednocześnie towarzystwo uczy tych kapeluszników sposobów bielania słomy na sposób włoski.

Od czasu otwarcia działalności towarzystwa popierania przemysłu ludowego w Królestwie Polskiem, t. j. od roku 1907, towarzystwo ulegalizowało 76 warsztatów tkackich i 5 warsztatów do wyrobów kilimów.

= (?) Z tramwajów miejskich. Dziś, rozpoczął się prawidłowy ruch tramwajów miejskich, które od tygodnia kursowały w znacznie mniejszej niż zazwyczaj liczbie, z powodu spalania się kabla przy zbiegu ul. Dzielnej i Targowej.

Publiczność odczuwała to bardzo poważnie, gdyż w tramwajach panował taki ścisk, że z trudnością udawało się zdobyć miejsce.

= (k) Zebranie obywateli. Jutro po poł., w lokalu przy ul. Witanowskiej № 29, odbędzie się zebranie obywateli widzewskich.

Rozważane będą sprawy gospodarki miejscowej.

= (k) Nowa szkoła. Zarząd Tow. pomocy dla żydowskich średnich zakładów naukowych uzyskał zezwolenie władz na otwarcie i utrzymanie w Łodzi 8-klasowego zakładu naukowego oraz szkoły jednoklasowej.

= (k) Z Tow. opieki nad młodzieżą. Jutro, w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 4, odbędzie się zabawa członków Tow. opieki nad młodzieżą.

= (d) 900,000 rb. pożyczki. Zarząd tow. akcyjnego „Grand-Hotel“ zwrócił się do łódzkiego miejskiego Tow. kredytowego z prośbą o wydanie na nieruchomości Tow. przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Krótkiej, pożyczki w sumie 900,000 rb. Tow. kredytowe istnieje w Łodzi lat 41, lecz po raz pierwszy dopiero zwrócono się do niego o tak poważną pożyczkę.

= (r) Czytanka dla dzieci. Jutro d. 18 b. m. o godz. 2 i pół po poł., odbędzie się staraniem „Wiedzy“ następujące czytanki dla dzieci: w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej nr. 289 „Przygody chłopca“, w sali zaś Poznańskiego przy ul. Ogrodowej nr. 18 „Mały Eskim“. Czytanki będą bogato ilustrowane obrazami nikińskimi.

Wejście na czytankę po 2 kop.

= (r) Pogadanka naukowa. Staraniem Tow. „Wiedza“, jutro 18 b. m. o godz. 4 po poł., w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej nr. 289, odbędzie się pogadanka naukowa dla dorosłych p. t. „Jak ludzie nauczyli się pisać i drukować“, którą wygłosi p. A. Kotynia. Pogadanka ilustrowana będzie obrazami nikińskimi.

Wejście po 5 kop., a dla członków Tow. „Wiedza“ bezpłatnie.

= (k) Z Tow. pożyczek bezprocentowych. W środę wiecz., w lokalu przy ul. Pańskiej nr. 43, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Tow. wydawania pożyczek bezprocentowych. Zebranie w obecności 60 osób zagalął prezes zarządu p. Józef Erlich. Na przewodniczącego powołano p. Józefa Szpera, który na asesorów zaprosił pp.: I. Utmana, S. Feldmarka, W. Pinchewskiego i H. Szlamowicza, sekretarzem był Henryk Heilborn. Tow. liczy 167 członków. Dochody Tow. wyniosły 737 rb. 50 kop., wydatki 579 rb. 27 kop., pozostało na rok 1914 — 158 rb. 23 kop.

Pożyczek bezprocentowych udzielono 60 członkom, na ogólną sumę 4,315 rb. Dyżurów nocnych u chorych członków wykonano 152.

Do zarządu weszli: Józef Erlich, prezes, Józef Szperwicz, wiceprezes, M. Kolski, kasjer, L. Friedman, sekretarz, członkowie: W. Friedman, Z. Wołkiewicz, M. Himmel-farb, S. Goldberg, C. Chmielnicki, I. Karmiń, S. Feldmark, L. Grosman, H. Baran, M. Zeman, kandydaci: Ch.

W czwartek 15 stycznia 1914 r. o godz. 3 p.p. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 52, nieodżałowany nasz ojciec i dziadek

s. † p.
Józef Opieliński

Towarzysz Sztuki Drukarskiej.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Czerwonego Krzyża na Stary cmentarz katolicki nastąpi w niedzielę, dn. 18-go b. m., o godz. 2 ej po poł. Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pozostała w nieutulonym żalu
RODZINA.

s. † p.

Anna KIESZNIEWSKA

opatrzona św. Sakramentami, zmarła dn. 17 stycznia 1914 roku przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Ogrodowej № 36 na stary cmentarz katolicki nastąpi w niedzielę 18 b. m. o godz. 4-ej po poł. o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w głębokim smutku

Rodzina.

Baran, N. Jakubowicz, I. Waldman, I. Lewkowicz, M. Kasman. Do komisji rewizyjnej: L. Gerecht, M. Falerman, M. Kinstler, kandydaci: M. Geldkopf, H. Lubocheński.

— (k) **Wystawa w muzeum nauki i sztuki.** Zarząd muzeum nauki i sztuki urządza w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 91 wystawę afiszy i plakatów.

— (k) **Kasy chorych w fabrykach.** Dziś wieczorem odbędzie się zebranie pełnomocników od robotników fabryki Gustawa Geyera w sprawie zaprowadzenia kasy chorych.

— Sprawa otwarcia kasy chorych w fabryce akc. Tow. I. K. Poznańskiego, przy ulicy Ogrodowej posuwa się naprzód, pomimo niechęci ze strony robotników. Wyznaczono już zebranie pełnomocników od robotników w celu opracowania wspólnie z przedstawicielami administracji fabrycznej projektu ustawy kasy chorych nowego typu.

Do istniejącej obecnie fabrycznej kasy chorych, utrzymywanej na koszt fabrykanta, robotnicy nie chcą dopłacać, lecz wydawane w razie choroby zapomogi nie są też wystarczające.

— W fabryce braci Bukiet odbyło się w dniu 15 b. m. zebranie pełnomocników w sprawie kasy chorych.

— (r) **Z Tow. badań nad dziećmi.** W niedzielę, dnia 18 o. m., o godzinie 4 po południu, odbędzie się w sali Stow. techników, przy ulicy Spacerowej № 21, odczyt p. Anieli Szczyrowy, z Warszawy, p. t. „Idealny dzieci”.

— (r) **T. K. O.** przypomina, że jutro, t. j. w niedzielę d. 18 b. m., o godz. 4 i pół po południu, w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, prof. Ludwik Krzywicki wygłosi odczyt, ilustrowany obrazami nękającymi p. t. „Podobój przyrody”.

Bilety wejścia od 10 do 50 kop., dla członków 5 kop.

— (r) **Ze Stow. nauczycieli.** W poniedziałek, 19 b. m., o godz. 8 wiecz., w lokalu Stow. nauczycieli chrześcijan przy ul. Konstancjowskiej № 5, odbędzie się posiedzenie sekcji nauczania elementarnego. Wieczór wypełni dyskusja na temat „Zadania typowe”.

— (k) **Choinka Koła kolejarzy.** Jutro, w lokalu własnym, przy ul. Widzewskiej nr. 73, odbędzie się „choinka” urządzana przez pracowników Koła kolei fabr. łódzkiej.

— (k) **Ze Stow. spożyw. „Zorza”.** Stow. spożywcze „Zorza” z dniem 14 b. m., otworzyło czwarty swój oddział i filię sklepu aa ul. Mazowieckiej nr. 3.

— (r) **Zebranie czeladzi piekarskich.** W niedzielę, 18 b. m., o godz. 2 po południu, w sali Resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej № 117, odbędzie się ogólne zebranie roczne członków związku pracowników piekarskich.

Porządek dzienny zebrania obejmuje sprawozdanie z działalności związku za rok ubiegły i wybory zarządu, wobec czego pożądanym jest duży udział członków.

Wypadki.

— (o) **Także kupująca.** Wczoraj po południu, do sklepu z obuwiem Waleriana Kowalskiego, przy ul. Przedzalannej № 56, weszła w celu kupna bucików jakaś młoda dama, lecz nie nie kupiwszy, wyszła.

Po wyjściu tej Kowalski skonstatował brak jednej pary bucików, wartości 10 rb., wobec czego puścił się w pogoń za „klijentką” i zatrzymał ją przy pomocy przechodniów.

Odprowadzona do cyrkułu „dama”, okazała się znaną złodziejką, Janiną Rutkowską.

Skradzione buciki od niej odebrano.

— (p) **Przy pracy.** W fabryce przy ul. Karola № 33 zламаł w trybach maszyny lewą rękę robotnik Andrzej Rudnicki.

Odwieziono go na kurację do szpitala Czerw. Krzyża.

— (p) **Ślizgawca.** Przy wsiadaniu do tramwaju na ul. Piotrkowskiej № 14, poślizgnęła się wczoraj i zwichnęła prawą nogę robotnica Emma Rode, lat 26.

Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia.

— (o) **Kradzież obrazów.** Niejaka Tatjana Pomazowa nakupiła w Łodzi różne obrazy treści religijnej i chcąc je wysłać do Cesarstwa, oddała je w dwóch skrzyniach do odwiezienia na stację fabryczną jakiemś właścicielowi resorki, a sama pojechała na stację. Wóznica jednak na stację nie przyjechał, gdyż prawdopodobnie przywłaszczył sobie te obrazy.

Odszukaniem go zajęła się policja.

— (o) **Na stary sposób.** Onegdaj wiecz., powracająca z fabryki przy ul. Ogrodowej, robotnica, Antonina Kluska, okradzona została z całotygodniowego zarobku w sumie 4 rb., za pomocą znanego już sposobu podrzucenia woreczka.

K. spostrzegła kradzież, gdy sprawcy tej, jakaś kobieta i nieznanomy mężczyzna, odeszli.

Policja, zawiadomiona o wypadku ujęła jednakże oszustów, znanych specjalistów tego rodzaju operacjach: Marjanę Szulc i Józefa Kaczmarska, od których odebrano już tylko 2 rb. i kilkanaście kopiejek—resztę przepili.

— (r) **Rozbiegany koń.** Na ulicy Andrzeja rozbiegał się koń, który z wyrwanym dyszlem z wozu wpadł na Zielony Rynek i tutaj strącił wóznika Józefa Kaczkowskiego Uderzony dyszlem uległ roztrzaskaniu czaszki.

Przewieziony do szpitala Kaczkowski wkrótce zmarł.

— (o) **Kradzież.** Z mieszkania Antoniego Klimarka, przy ulicy Zarzewskiej № 23, niewiadomy złodziej skradł różne rzeczy, wartości 300 rub. i gotówką 155 rub.

— Z mieszkania Anny Przybylskiej, przy ulicy Juliusza № 12, skradziono garderobę, wartości 300 rubli.

— Z mieszkania Feliksa Maczewskiego, przy ulicy Wólczańskiej № 137, skradziono różne rzeczy wartości 255 rb.

— Z mieszkania Fajgi Białogórskiej, przy ulicy Młynarskiej № 9, skradziono różne rzeczy, wartości 125 rb.

— Z mieszkania Chilla Monszajna, przy ulicy Średniej № 65, skradziono garderobę wartości 140 rub.

— Z warsztatu Zelmiana Epsteina, przy ulicy Magistrackiej № 5, skradziono plusz, wartości 150 rub.

Zamiejscowa.

— (k) **Nowy telefon w okolicy.** Od dnia 1 lutego roku bież., staraniem obywateli gminy Lućmierz, zostanie przeprowadzona linia telefoniczna od Zgierza do Proboszczowic. Aparat telefoniczny zostanie umieszczony w kancelarii gminnej połączony z łódzką siecią telefoniczną.

— (z) **Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe w okolicy.** W tych dniach w Łęczycy, przy tamtejszym kółku rolniczym otwarte zostało rolnicze Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe p. n. „Niwa”.

Tow. to wydaje rolnikom pożyczki na kupno ziemi, maszyn, narzędzi, nasion i nawozów sztucznych.

Sądząc z obrotów jakie osiągnięto w ciągu pierwszych dni, działalność Tow. rozwijać się będzie bardzo pomyślnie.

— (z) **Mosaczna** ukazała się wśród koni we wsi Dalków, w gminie Czarnocin, jedną sztukę chorą zabito. Sztuki podejrzane izolowano.

Ze sceny i estrady

Teatr Polski.

Dziś, o godz. 8 m. 15 wieczorem po raz pierwszy ogłoszą nowość Algoty Saanberga p. t. „Król bawelniany”, która cieszy się na scenach amerykańskich nadzwyczajnym powodzeniem.

Wieczór uświetni występ znakomitego artysty p. Romana Zelazowskiego w roli tytułowej.

Nowa całkowicie wystawa.

— W niedzielę po poł., o godz. 3 na prośbę licznej zamiejscowej publiczności, w 6 aktach Rostanda „Orleń”, wieczorem po raz drugi „Król bawelniany”, z występem p. Zelazowskiego.

Opera i operetka łódzka.

Dziś, w sobotę, po południu po cenach najniższych, kasowy „Targ na dziewczęta”, z głośnym tańcem „Tango”, wieczorem benefis sympatycznej i wielce utalentowanej primadonny operetki, p. Lody Rogińskiej, która na swój benefis daje po raz pierwszy głośną i melodyjną operetkę Falla p. t. „Piękna Rizetta”.

Oprócz sympatycznej benefisantki udział przyjmują p. p. St. Claire, Skrzycka, Szczawiński, Ochrymowicz Grodnicki, Piekarski, Olasz i inni.

— W niedzielę, po południu, po cenach znizowanych, znakomita i pełna scen komicznych operetka Walentinowa „Monna Vanna”.

Wieczorem po raz drugi „Piękna Rizetta”.

Koncert popularny „Wiedzy”.

W niedzielę, dnia 18 b. m., w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej № 18, odbędzie się 33-ci koncert popularny „Wiedzy”. Na program złożą się: gra na fortepianie znanej nauczycielki muzyki, p. M. Jarzębowskiej, śpiew solowy p. S. Sieradzkiej, uczeniicy berlińskiego konserwatorium, śpiew solowy znanego barytona amatora, p. Proppe, występ kwartetu francuskiego i deklamacja p. Pierzchlewskiego.

Koncert uprzedzi pogadanka naukowa p. Pierzchlewskiego, pod tytułem: „Ciekawe zjawiska w świecie”—ilustrowana przegrodami.

Początek pogadanki o godz. 3 po poł., koncertu o godz. 4 po poł. Kasa otwarta od godz. 2 po poł.

Ceny miejsc na koncert wraz z pogadanką: I do V rzędu krzesel po 30 kop., V do XII po 20 kop., pozostałe miejsca po 15 kop.

Kronika sądowa.

Proces 82.

Z Piotrkowa donoszą, że głośny proces polityczny 82 oskarżonych o należenie do organizacji P. P. S. odbędzie się nie, jak początkowo projektowano, w Piotrkowie, lecz w Częstochowie w początkach marca r. b. Będzie to sesja wyjazdowa IV departamentu karnego izby sądowej warszawskiej pod przewodnictwem p. Bazylewskiego.

Wśród oskarżonych znajduje się głośny prowokator sukienik.

Oskarżeni przebywają w więzieniach w Piotrkowie, Łodzi, Kaliszu i Łęczycy, oraz w cytadeli warszawskiej. Wśród nich są tacy, którzy odsiadują już karę więzienną lub odbywają ciężkie roboty za inne przestępstwa polityczne. Wszyscy zostaną przewiezieni do Częstochowy.

Jest to już ostatni z szeregu wielkich procesów, wytoczonych gromadnie organizacjom bojowym PPS. w Królestwie Polskim.

(k)

Sprawa B. hr. Ronikiera.

Motywy wyroku w sprawie Bohdana hr. Ronikiera i Feliksa Zawadzkiego ogłoszone będą dnia 14 lutego r. b. Od tego dnia skazani będą mieli dwa tygodnie czasu na założenie kasacji.

Sprawa przesłana będzie do senatu nie przed, jak w marcu.

Jeżeli wziąć pod uwagę olbrzymi materiał sprawy, przypuszczać można, że na wokandyje senatu sprawa znajdzie się dopiero w lecie, w razie zaś skasowania wyroku przez senat, powolne rozpoznawanie sprawy przez izbę sądową nastąpić może dopiero na jesieni r. b.

Co bliższy, szybko mijal!

Są to liczne, w wykwinną szatę odziane, i również drogo opłacane preparaty czyszczące, które codziennie ukazują się, aby pó krótkim czasie zniknąć z widowni.

Lecz Woda Gorkza Franciszka Józefa w Oten (w Budapeszcie) i bez wszelkiej domieszki tak, jak wyprywa z ziemi, wysłała się tylko w nieużywanych butelkach szklanych. Prawdziwą wodę gorkza Franciszka Józefa, która jest do nabycia we wszystkich aptekach składach aptecznych i składach wód mineralnych należy uważać za środek idealny, który nawet przy dłuższym stosowaniu nie zawodzi i dlatego też jest środkiem odpowiednim do zwalczania chronicznego zaparcia. Jest wypróbowana i uznana przez badaczy i uczonych, jak: Bamberger, Biermer, Cantani, Gerhart, Giovanni, Kleps, Krafft—Eting, Kussnau, Leube, Leyden, Nussbaum, Porro, Rokitansky, Scanzoni, Semmola Sennator, Spiegelberg, Zweifel i przez wielu innych trojących nowe drogi w dziedzinie medycyny. r2049—1—1

UMARŁ—ZDRÓWI

Gdy nuda owładnie
Wśród życia was burz,
Pogrzebicie mnie druchy—
Jam umarł i—już!..
Lecz kiedy weselość
Nawiedzi was znów,
Otoczcie mnie kolem—
Ja żyję!.. jam zdrów!..

Gdy trunków nie stanie
Na dnie naszych kruz,
Żalobną pieśń wzniesicie—
Jam umarł i—już!..
Gdy koniak Szustowa
Przyniosą wam znów,
Obudźcie mnie, bracia,—
Ja żyję!.. Jam zdrów!..

Gdy grosze ostatnie
Na ten pójdą kusz,
Wyprawcie mi serek—
Jam umarł i—już!..
Lecz jeśli kredytem
Zaszczyca was znów—
Wspomnijcie i o mnie—
Ja żyję!.. Jam zdrów!..

Telegramy.

Dla straży ogniowych.

PETERSBURG, 16 stycznia (p.). Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył pozwolić wszystkim działaczom straży ogniowych, wchodzącym 21 lutego r. 1913 w skład Cesarskiego rosyjskiego związku pożarniczego, na prawo noszenia jubileuszowego medalu, zatwierdzonego na pamiątkę trzechsetlecia panowania Domu Romanowów.

Zjazd oświatowy.

PETERSBURG, 16 stycznia (P.).— Na ostatnim posiedzeniu wszechrosyjskiego zjazdu oświatowego przewodniczący sekcji zakomunikowali przyjęte rezolucje. Zjazd wysłuchał tych rezolucji, nie głosowano jednak nad nimi. Przed zamknięciem przewodniczący, senator Mamontow zakomunikował, że zjazd wysyła najpoddajniejszy telegram.

Oznajmienie to przyjęto entuzjastycznymi okrzykami. Na żądanie obecnych z udziałem nauczycieli i nauczycielek wykonano hymn.

Następny zjazd zaprojektowano zwołać za 2 lata w Moskwie.

PETERSBURG, 16 stycznia (wł.). Po zamknięciu zjazdu oświaty ludowej odbył się w Domu ludowym bankiet uczestników.

PETERSBURG, 17 stycznia (wł.). Ponieważ uchwały sekcji zjazdu oświatowego ogłoszono, ale ich nie zatwierdzono, większość sekcji wniosła przeciwko temu protest, przytem najostrejsze rezolucje nie były nawet ogłoszone. Uchwałę sekcji inoziemców ogłoszono tylko w jej części rzeczowej. Co do motywów jej, prezes zjazdu, Mamontow, zarządził tak, ażeby one nie były ogłoszone.

Zagadkowe zwłoki.

PETERSBURG, 16 stycznia (wł.). Dzienniki tutejsze donoszą, że wczoraj w piwnicy maneużu oficerskiej szkoły kawalerji znaleziono nadpsute zwłoki człowieka niewiadomego nazwiska.

Według niektórych danych śmierć nieznanego nastąpiła wskutek otrucia alkoholem.

Dzisiaj znowu znaleziono w tem samym miejscu inne zwłoki nieznanego mężczyzny. W sprawie zagadkowych zwłok prowadzone jest przez władze wojskowe surowe śledztwo.

Pożar fabryki.

PETERSBURG, 16 stycznia (wł.). W fabryce urządzeń elekto-mechanicznych Duffon wynikł pożar, który zrzucił straty na rubli 250,000.

Curiozum cenzury petersburskiej.

PETERSBURG, 16 stycznia (wł.). "Wiecz. wremia" donosi o ciekawym fakcie przepuszczenia przez cenzurę tutejszą do druku dwóch karykatur, które nazajutrz, posłane przez pomyłkę do tego samego urzędu — cenzura wykreśliła.

Strejk kolejowy.

LIZBONA, 16 (1) — (P.). Aresztowano 30 strejkujących robotników kolejowych w chwili kiedy zamierzali zniszczyć plant kolejowy o 17 kilometrów od Lizbony.

Zdobycze Essada baszy w Albanji.

PARYZ, 16 stycznia (wł.). — "Temps" donosi, że powodzenie towarzyszy dalej oddziałowi Essada baszy w Albanji. Wzięcie przezeń Elbassanu oczekiwane jest lada chwila.

Katastrofa wulkaniczna w Japonji.

TOKIO, 19 (1) — (P.). Wsie na wyspie Sakuszimo zalane są wodą i zasypane piaskiem. Krater wyrzuca lawę i popiół w promieniu 4 wiorst. Około Kagoshimy zniszczona jest wieś, złożona z 50 domów. Wybuch wulkanu ustaje.

Strejk zecerów.

WARSZAWA, 17 stycznia (p.). Zecerzy kilku drukarni warszawskich rozpoczęli strejk — na wzór bezrobocia zecerów w Krakowie.

Trzy pisma nie wyszły.

Toast Cesarza Wilhelma.

BERLIN, 17 stycznia (wł.). Cesarz Wilhelm wydał na cześć swego zięcia księcia brunszwickiego obiad

galowy; podczas którego wygłosił toast, zaznaczając, że obecnie Prusy i Brunszwik będą pracowały solidarnie i zgodnie. Książę regent odpowiedział w słowach dziękczynnych, oświadczając, że jego najpierwszym zadaniem będzie pielegnowanie dobrych stosunków pomiędzy obu krajami.

Francuzi w Turcji.

PARYZ, 17 stycznia (wł.). "Echo de Paris" donosi, że przed 4 dniami podpisana została umowa, mocą której Turcja udziela koncesji na budowę linii Smyrna—Dardanele jednemu z banków paryskich.

Echa tragedji w Poznańskim.

POZNAŃ, 17 stycznia (wł.). — Śledztwo w sprawie zabójstwa w Dakowach Mokrych stwierdza, że hrabia Mielżyński nie mógł widzieć swoich ofiar i rozpoznać ich z powodu panujących w chwili dokonania zbrodni ciemności.

Przy rewizji w garderobie hr. Mielżyńskiej wykryto około 20 listów dotyczących jej stosunku do Miączyńskiego i silnie ją kompromitujących.

Katastrofa na morzu.

WIEN, 17 stycznia (wł.). — Jedna z angielskich łodzi podwodnych „A7” zginęła pod Plimouthem. Pomimo wszczętej natychmiast akcji ratunkowej nie udało się łodzi nawet odnaleźć.

PLIMOUTH, 17 stycznia (wł.). — W zatopionej łodzi podwodnej „A7” znajdowało się 40 marynarzy i 1 oficer. Wszelka nadzieja uratowania ofiar jest wykluczona, gdyż łódź znajduje się na niedostępnej dla nurków głębi. Wczoraj o godzinie 9 wieczorem zaniechano wszelkiej akcji ratunkowej. Przyczyną katastrofy miało być nagłe zepsucie się pomp.

Katastrofa kolejowa.

PARYZ, 17 stycznia (wł.). Na linii kolejowej Perpignan—Grisson zderzyły się dwa pociągi osobowe. Wielu zabitych i rannych. Szczegółów jeszcze brak.

Otwarcie parlamentu szwedzkiego.

STOKHOLM, 17 stycznia (wł.). — W obecności rodziny królewskiej otwarto wczoraj uroczyste parlament. Mowa tronowa zapowiada szereg reform w zakresie obrony państwowej, sanitarnym i kulturalnym. Na cele wojskowe budżet przewiduje sumę 54,916,800 koron. Poza tem zasługuje na uwagę pozycja 65,000 koron na budowę kościoła w Berlinie dla kolonji.

Grecja ustępuje.

VALONA, 17 stycznia (wł.). — Rząd prowizoryczny otrzymał wiadomość, że wojska greckie opuściły obwody epijskie Woskopaja i Koryca, rząd grecki zaczyna zatem stosować się do żądań trójprzymierza, zawartych w odpowiedzi na notę Greya.

Biskup przeciw posłowi.

PARYZ, 17 stycznia (wł.). — Biskup w Lille zawiesił w czynnościach duchownego Lemine'a, wybranego na wice-prezesa izby deputowanych i coinnie zarządzenie w tym jedynie wypadku, jeżeli poseł Lemine zrezygnuje z urzędu parlamentarnego.

Turcja i Grecją.

ATENY, 17 stycznia (wł.). Turreckie zbrojenia śledzone są przez rząd grecki z wielkiem zaniepokojeniem. Rząd grecki ze swej strony przedsiębiorze rozległe środki ostrożności i przygotowuje na wszelki wypadek armję. Flotylla grecka, złożona z 4 torpedowców otrzymała rozkaz czuwania nad wybrzeżami mała-azyjskimi.

Anarchja w Albanji.

WIEN, 17 stycznia, (wł.). — Sytuacja w Albanji pogarsza się z każdym dniem. Nie jest wykluczeniem, że ciągle zamieszki wywołają zbiorową interwencję obcych mocarstw.

Pomimo zaprzeczeń półurzędowych, faktem jest, że krążownik austriacki „Csopen” udał się na czas dłuższy do Valony.

Za nim udadzą się w najbliższym czasie okręty włoskie. Rząd prowizoryczny zwrócił się do komisji kontrolującej z prośbą o wystanie do Albanji wojsk międzynarodowych, gdyż nie czuje się już dość silnym, aby skutecznie bronić ład i porządku.

Rząd albański znajduje się w sytuacji nader trudnej, z tego już powodu, że Ismail Kemal bej, który zdaje się być silnie skompromitowany przez udział w spisku na rzecz Izzeta paszy, nie chce ustąpić. Wystosował on nawet do „N. F. Presse” zaprzeczenie, obalające pogłoski, jakoby podał się do dymisji.

Essad pasza znów odnosi jeden sukces za drugim i rośnie w znaczenie i wpływ. Zadał on ostateczną klęskę wojskom rządowym i pewnym jest, że Elbassan znajdzie się lada dzień w jego ręku. Nie ulega wątpliwości, że jedną z głównych przyczyn tej anarchji jest ta, że książę Wied ociąga się z objęciem tronu albańskiego.

Strejk w Afryce.

KAPSZTADT, 17 stycznia (wł.). — Wszystkie doniesienia władz prowincjonalnych mówią zgodnie o znacznym uspokojeniu i wygasaniu strejku. Pomimo to stanu oblężenia nie zniesiono jeszcze.

Ze sportu.

18 dzień turnieju.

Wczoraj w turnieju sportowym cyrku „Dekadans” walczyli:

Warga Janos z Wankiem, który zwyciężył w 11 minut 10 sekund chwytem tour de bras, Murzuk zwyciężył Köhlera w 7 min. 10 sek. chwytem tour de tete, Raul le Boucher zwyciężył Mańko w walce decydującej w 14 m. 15 sek. Walka pomiędzy Wildmanem i Rajkowicem jeszcze nie została rozstrzygnięta.

Cyrk DEKADANS Targowy Rynek, telefon 21-68.



Dziś sobota 17 stycznia 1914 r. 18-ty dzień Wielkiego międzynarodowego turnieju walki francuskiej.

Dziś walczą! I-sza para. Aż do rezultatu! Decydująca bez ograniczenia czasu. Za wspólną zgodą zapasników spotkanie to jest decydujące. Maska obowiązuje w razie otrzymania porażki zdemaskować się!!! Sawa Rajković, olbrzym, Serbia contra Maska rzuciła, wezwania żądając ażeby pierwsze spotkanie było naznaczone tylko z Rajkowiczem co też Jury uwzględniło. II para: Decydująca! aż do rezultatu! Wildman, prawdziwy jedyny żydowski cham. świata, Węgry. Contra Waniek, poznań. III para Köhler, Tyrol contra Solar, mistrz Europy praga czeska. IV para Paganini, Włochy contra Radolfi Germanja. V para Uwaga!!! Olbrzym największy i najcięższy w turnieju contra Tom Jackson, Australja siła! contra Ulrich, najzręczniejszy i najlepszy mistrz świata. Wspaniała technika.

W niedzielę 18 stycznia.

I para Handicap! termin 45 minutowy, w którym to czasie Rajković obowiązuje się pokonać Wildmana deponując ze swej strony Rubli 50. Sawa Rajković, cham. świata olbrzym, Serbia contra Wildman jedyny żydowski cham. świata, Węgry. O premjum 50 rubli. II para Decydująca aż do rezultatu. Maska contra Tom Jackson, Australja. III para Raul le Boucher, cham. świata, Francja contra Solar, cham. Europy, praga czeska. IV Decydująca! Paganini, Włochy, contra Köhler, Tyrol. V para Decydująca! Mańko cyklop II, Warszawa contra Ulrich, cham. świata. Początek walk punktualnie o g. 10-tej wiecz. Dwa wielkie przedst. początek po połudn. o godz. 3. Dwoje dzieci bezpłatnie przy dorosłej osoby.

Teatr „MINIATURE”, dawniej „Urania” Tel. 35-26
Gościnnie występi Józefy BOROWSKIEJ w piosenkach modernes.
Dziś i dni następnych nowy program operetka „PASOWA RÓŻA”
Farsa „Chrapanie z roz.azu” część koncertowo-kabaretowa. W każdą sobotę zmiana programu.

Powrócił

Dr. Prechner

Choroby dzieci.

Zawadzka 19. Telefon 16-11.

Gabinet dentystryczny

E. Koprowski

Piotrkowska 35 (w lok. zam. dawniej przez W. Szyncera)
Leczenie i usuwanie zębów, absolutnie bez bólu, elektrycznością
Plomby i sztuczne zęby najnowszych systemów Prof. W. H. Kopylowa
Zębów Masaż w. r. 1533-0

Akuszeryja i choroby kobiece
Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

Przyjmuje: od 9—11 rano i od 4—6 po poł., w niedziele od 11—1

Biuro nauczycielskie

KARPINSKIEJ

WARSZAWA, Nowosienna 4-a
polecia: Nauczycielki nauczycieli, wychowawczynie, bony, treblanki. Sprowadza Francuski, angielski, niemiecki z dobrami rekomendacjami. r. 51-5-1

Nowo-otworzona

LECZNICA

ul. PIOTRKOWSKA 42.

Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Lecznica otwarta od 9 rano do 8 wiecz. Dla biednych od 1 1/2 do 9 1/2 gratis.

Sztuczne zęby, korony złote, platynowe, emalowane mosty po cenach przystępnych Technik G. PERKIS
Piotrkowska 42. 468-2

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p
urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

LEKCI GRY

fortepianowej,

metodą ułatwioną, udziela doświadczona

absolwent a konserwator: jum

można od 6 do 7 wiecz.

SZKOLNA 17, m. 8. front. II piętro



J. Jankowski,

Konstantynowska 5.

Wejście przez sklep Eugenji, tel. 25-01, specjalista wycinania odciśków i wrosniętych paznokci, powrócił z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem Manicure i pedicure.



Nieodwołalnie tylko jdszcze dziś, jutro w poniedziałek demonstrowane będzie niebywale dotychczas arcydzieło kinematograficzne

Atlantyk

podług znanej powieści Gerharda Hauptmana

Początek przedstawień:

Ozłiś o 4, 6, 8 i godz. wiecz. Pierwsze przedstawienie po cenach zwyczajnych. **Jutro o 2, 4, 6, 8, 10 godz. wiecz.** Pierwsze i drugie przedstawienie po cenach zwyczajnych.



Ceny zwyczajne!

„ODEON”

Ceny zwyczajne!

W'ALKA ZA OGIEN

Dramat w 3 wielkich aktach w wykonaniu amerykańskich art.

ODWAZNI. Komedja. || **KUBUS MURARZEM.** Arcyzabawna komedja.

Nad program:

HONOR KOBIETY

Amerykański dramat w 3 częściach.

Ceny zwyczajne!

Ceny zwyczajne!

CASINO

Dziś demonstracja najnowsze-
go arcydzieła Braci Pathe:

WALKA OBYT

Wielki dramat w 8 częściach ślicznie kolorowany. Wykonawcy: najlepsi artyści Comedie Française z p. Robln i p. Aleksandrem w głównej roli. Najlepiej zgrany „SEXTETT” MUZYCZNY.

Z powodu kolosalnego powodzenia jeszcze tylko 3 dni. Ceny zwyczajne.

Oprócz tego nowość dla zwolenników TANGO

„Tango-Manja” czyli „Lekcje Tango”

Arcyzabawne sceny komiczne z tańca Tango. N. B. „Tango-Mania” demonstrowana jest przy akompaniamencie najnowszej Tango muzyki.

Po raz pierwszy w Łodzi.



SPIESZCIE OBEJRZEĆ
Zwierzyniec
Piotrkowska 117.

Pozostaje jeszcze czas bardzo krótki
ORANGUTANG
demonstrowany będzie tylko jeszcze jeden tydzień wielka ilość wszelakich zwierząt

Fenomen
Ciełę o 3-ch nogach
Karmienie zwierząt o godz. 9 wieczór.

Pensjonat dla dorosłych w stacji klimatycznej „INOWŁÓDZ nad PILICĄ“

egzystujący od lat 8-miu dobrze prosperujący — jest do wynajęcia na sezon 1914 r. Specjalna WILLE o dwudziestu kilku pokojach umeblowanych. Duża weranda na jadalnię, z widokiem na Pilicę, Szosa od stacji Tomaszów. poczta i telegraf otwarta od 22 Lutego r. b. Wiadomość: Zielona 11 u Adw. przys. B. Birenweig Telefon 12-18.

Nauczyciel rosyjskiego w szkole BERLITZA

1. KRASNICKI udziela lekcji i korespondencji u siebie i u ucznia, przygotowanie do egzaminów. Długoletnia praktyka według metody Berlitz'a i przedmiotów według kursu gimnazjalnego. Wiadomość, Konstantynowska 46, m. 8 od 10-12 i od 7-10 wieczorem. 4707-3

Syndyk tymczasowy masy upadłości Moszka Wolfa-Neufelda

kupca miasta Łodzi
Adwokat przysięgły Władysław Otto
zamieszkały w m. Piotrkowie.

Na zasadzie wyroku Sądu Okręgowego Piotrkowskiego z d. 2 lipca st. st. 1913 r. oraz art. 502 k. h. wzywa niżej wymienionych wierzycieli powołanej masy: 1) J. G. Weinberga 2) M. Jelenia 3) firmę M. Kleczewski i C-o. 4) A. Gut-szteina 5) Ad. Szmidta 6) firmę Mędrzecki i C-o. 7) M. Abła 8) firmę W. Meister i C-o., 9) firmę Grosbardt A. Heiman, 10) W. Neihausa, 11) firmę Rajchman A. Cygler, 12) N. Koprrowskiego, 13) F. I. Zebina, 14) firmę Zyberszatz i Beibaum, 15) H. Brysza, 16) F. Keniga, 17) L. Sima, 18) S. Pruszyńskiego, 19) S. Weincigstora, 20) firmę Littauer i Hecht 21) M. Szejgerta, 22) M. Wrocławskiego, 23) M. Domanowicza, 24) Libermana, 25) Z. Mokila, 26) D. Rosenblata, 27) W. H. Lurje, 28) A. Rundszteina, 29) H. Waltera, 30) A. Silbersteina, 31) S. Silbersteina, 32) M. Silbersteina 33) M. Neufelda, 34) G. Lindenfelda, 35) S. Lipszyca, 36) I. Zorkowskiego, 37) M. Berbińskiego, 38) firmę Rejchman, i Halpern, 39) H. Hesner, 40) firmę Michalski i Reichert, 41) A. Pruszyńskiego, 42) S. Chęcińskiego, 43) A. Han, 44) firmę Werner i Strusse, 45) S. R. Frenkla, 46) firmę R. Rosenblat i Stejkowski, 47) Wł. Kona 48) firmę Szejnberg i Rosensztein 49) M. Librachta, 50) M. Lubińskiego, 51) J. J. Lubińskiego, 52) I. Altmana, 53) L. Zimmera, wszystkich w Łodzi. 54) J. Baumchila, 55) Niemcewicz w Białymstoku, 56) M. Seidensztadta, i 57) L. Fiszera w Konstantynowie p-tu Łódzkiego, 58) E. Witeliona w Łasku, 59) Sz. Blonessa w Warszawie, 60) firmę Grinberg i Chalfin w Kijowie, 61) firmę Tomaszpolski i Portnej w Balcie, 62) M. Pińczewskiego, 63) W. Berlacha i 64) Ch. Neufelda w Będzinie, zamieszkałych jak również i wszystkich nieznanymi zarządowi rzeczonoj masy, ażeby w ciągu miesiąca jednego, od daty niniejszego ogłoszenia licząc, stawili się osobiście lub przez pełnomocników, przed powołanym wyżej syndykiem i oświadczyli na jaką sumę i na mocy jakich tytułów uważają się za wierzycieli upadłego Moszka Wolfa Neufelda i aby mu wręczyli dowody usprawiedliwiające ich pretensje lub złożyli takowe do aktu wydz. i Cywilnego Sądu Okręgowego Piotrkowskiego № 1 refer. III-1913 r., gdyż po bezskutecznym upływie powołanego terminu z pretensjami swojemi — sprekludowani zostaną.

W. OTTO.

Tylko za 1 rub. 75 kop.

wysyłam za załatwieniem po otrzymaniu pozostałości piękny zegarek, anker pat. 1-go gatunku czar ang. stał na 15 kamieni do nakręcenia uszkiem raz na 36 godzin, ze szkłem które chroni od kurzu i pęknięcia, wyregulowany co do minuty z gwarancją na 6 lat. Do każdego zegarka dodaje się bezpłatnie elegancka dewizka z brejokiem. Przesyłka do 4-ch sztuk 45 k. Adresować: Skład zegarków S. Kuzer, Warszawa ul. Siłska 24 Uważaj! Bez ryzyka. o ile się nie spodoba przyjmuję z powrotem r2053-10

Przeciwny Rzeżączce (tryprowi) najnowszy środek „SALO“ „PICZILIN“

działa szybko i stanowczo i według zaświadczeń lekarzy, uważany jest za środek racjonalny. Sposób użycia dołącza się. Prawdziwy tylko w metalow. pudełku po 1 rh. i po 1 rh. 80 kop. Działa skutecznie tak w wypadkach ostrych jak i chronicznych i w niedługim czasie usuwa najuporczywszą ciecierz. Skład: Petersburg, ul. Raziełza № 7, apteka B. Konhejma. Jest we wszystkich aptekach. r2017-17

Dr. med.

Samuel Liniecki
Choroby wewnętrzne i nerwowe specjal. (serca, płuc i przemiany materji)
WOLCZAŃSKA 2, róg Zawadzkiej.
Godz. przyjęć: od 9-10 r. i od 4-7 wiecz. r2014-0

Lekarz-weterynarji Szymon Wolman

Nawrot 7, tel. 13-31
porady w zakresie lecznictwa wewnątrz, szczeplonki diagnostyczne ekspertyzy.

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.
Choroby serca i płu.
przyjmuje od 10-11 po poł. od 4-6 Telefonu nr. 21-19.

Doktor

Leon Grossman
Choroby wewnętrzne i nerwowe, mieszka obecnie Piotrkowska 88. Telefon 34-31. Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 4-6.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową Dr. Lewkowicz

Leczenie trypra bez szczyrowania.
Przy syphilisie stosowanie prep. „606“ i „914“ Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12 o.o. teatru Sella.
od 9-11 i od 5-8. dla pań od 5-6 niedziele od 9 do 3. 2701-1
la Pan osobna poczekalnia.

Doktor med. Bolesław Kon

powrócił.
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
nr. telefonu 32-52.
Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po poł.

D-r. Helman

przeprowadził się
na ul. PIOTRKOWSKĄ № 69.
Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 po połud. Codziny przyjęcie od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz.
Telefon 16-00. 2035-0

Dr. Franciszek Koziołkiewicz (senior)

mieszka obecnie na ul. Przejazdowej, front, i piętr. Tel. 17-14
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz

Lekarz dentysta A. Cenżar

mieszka obecnie
ul. Piotrkowska 82.
Telef. 27-87.

Dr. Med.

A. Maryolis JUNIOR
Zielona 6, Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszki.
przyjmuje od 9-11 rano i od 4-5 po poł. r1-5365

Dr. Bogusławski

b. ordynator szpitala S-go Du cha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi
choroby kobiece przyjmuje od 4 do 6 po południu
Przejazd № 33

Dr. S. Sznitkind

Srednia № 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)
przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano 4-9 do 9 wiecz.

Lecznica Dr. A. Steinberg

Benedykta № 3 telefon 22-32
Odziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Światło-leczniczy i elektryczny
Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc.
Godziny przyjęć 10-12 i od 4-6

Doktor

W. DUTKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się, mieszka obecnie Nawrot Nr. 1.
9-12 r. i 5-8 pp.
Panie od 4-5 pp.

Doktor

Eugenia KERER-GERSZUNI
POWROCILA.
Choroby kobiece
Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp w Niedziele do 12 ej przed połud.
PIOTRKOWSKA 121; telef. 13-67 151-0

Ogłoszenia drobne:

- A.A.A. Buchalter rutynowa-kowy, wychowanie wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kuriera Łódzkiego“ pod „Buchalter-korespondent“ 4504-0
Urządzenie do mieszkań: sy-pialnie, stołowe, kuchnie sprze-daje najtaniej. Kartut, stolarnia, Pań-ska 74, magazyn, Pańska 99. 4686-4
Meble różne z czterech poko-ów i papuga gadająca bardzo tania zaraz do sprzedania Karoła 8-10. 4675-10
Meble różne sprzedam tania Gubernatorska 20 m. 44 oficyjna. 4731-3
o sprzedania mały sklep z towa-rem lokcyjnym ulica Wi-zew-ska № 193. 4743-2
o sprzedania używana oębowa otomana kryta zielonym moke-tem. Tapicer Zachodnia 39. 4760-2-1
Meble: Garderoba, łóżka z matera-cami, umywalka, nocne stolki, kredens, stół, krzesła, otomana, olej-ne obrazy, salonowy garnitur, ma-chinowiy, biblioteka, biurko, kawa-lerską szafę, lustro i szafy. Sprze-dają zaraz za bezcen. Skwerowa 5. m. 9
Beruch mosé muirowaan z pie-ar-nią do sprzedania bardzo tania, w Wiozew e za nieciarnią, Wilanow-ska № 6. Wiadomość, Żelazna № 9. 4705-3
Cielina muirowana z 10 ciu miesz-kan do sprzedania tania i na dobrych warunkach Ul. Wójtowska 14, za Górnym Rynkiem. Wiadomość: u gospodarza, Pańska 8. 4737-3
soba znająca gospodarstwo do-mowe i kucenne, przyjmie miej-sce gospodyni. Pabianice, Zamkowa dom kumera Borkowski 4765-1-1
potrzebni są robotnicy do wszel-kich robót porządkowych. Zgła-szać się do fabryki, Drownowska 42. 4699-2
potrzebny uczeń na praktykę do zakładu tryzjerskiego. Przedzal-niana № 95 4747-3-1

Poszukuję pożyczki od 8 do 10 tysięcy rubli na nowy dom przy ul. Warszawskiej w Pabianicach, na 1-szy numer hipoteki po Towarzystwie. Dom oszacowany na 26.000 rubli. dochodu daje 2.000 rubli rocznie. Kto by chciał pożyczkę niech na-deśle wiadomość do „N. Kuriera, Łódzkiego“ Zachodnia 37 pod „Osm. tysięcy“

Prośby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, korespondencje różnego rodzaju do instytucji rządowych i prywatnych. Dawid Maków Widozewska 36. 3350-1

Potrzebny uczeń z przyzwoitej rodziny w wieku 14-16 l. do techni-ki den ystycznej. Wiadomość: Piotrkowska 165 dentysta S. Bette. 4752-3

Poszukuję zaraz 1500 rubli na 1-szy numer hipoteki; hipoteka czysta, wyregulowana. Ul. Szopena № 37. 4731-2-1

Poszukuję 6000 rb. na 1 numer ni-poteki bez towarzyszywa. P. M. 4732-3-1

Poszukuję agentów zdolnych z pen-sją; do sprzedania maszyny do szycia. Zgłosić się Zielona № 5 sklep kolonialny. 4722-3

Poszukuję się inteligentnej treblan-ki na stałe do dwóch chłopców. Zielona № 5 m. 7. 4754-3

Poszukuję się do pięcioletniej aziew-czynki treblankę na zajęcie po południowe. Dowiedzieć się można od 2-4 u Fiszmana Południowa № 20. 4735-4

Wyprowadzany inżynier, po-szukuje dla wspólnej pracy technicznej nandiowa posiadającego 3 tysiące. Oferty 365. 4740-2-1

Wierpir młynarski bardzo zdolny poszukuje miejsca w mlynie parowym lub wodnym. Oferty: w re-dakcji pod „Wierpir“. 4736-4

2 lampy benzoy owe w dobrym sta-nie do sprzedania. Przechadzania № 95, zakład tryzjerski. 4743-3

2 agnait paszport wydany z gminy Działoszyu, pow. wieluńskiego, gub. kaliskiej na imię Ignacego Le-wandowskiego. 4745-3-1

2 agnait paszport wydany z gminy Górka Pabianicka pow. łaskiego gub. Piotrkowskiej na imię Stefana Rzepkowskiego. 4750-3-1

2 agnait paszport wydany z osady Zloczew, pow. Sieradzkiego, gub. kaliskiej na imię Aleksandry Słowi-kowskiej. 4755-3-1

2 agnait paszport, wydany z ma-gistratu m. Łodzi, na imię Anto-niny Knas. 4729-3-1

2 agnait paszport, wydany z gminy Niewiesz, pow. turecki, guo ka-liskiej, na imię Jozety Grubskiej. 4731-3-1

2 agnait paszport, wydany z gm. Wielogłyny, pow. noworadom-skiego, gub. piotrkowskiej, na imię Anny Urbeńczyk. 4742-1

2 agnaita karta od paszportu, wy-dana z fabryki Weissa na imię Józeta Piotrowskiego. 4753-1-1

2 agnaita karta od paszportu wyda-na z fabryki Jakoba Lichtenstel-na na imię Heleny Gutkowskiej. 4753-1-1

2 agnaita karta od paszportu wyda-na z fabryki Poznańskiego na imię Ireny Zawisza 4762-1-1

2 o sprzedania anlasser do pię-cioconnego motoru zupełnie no-wy Wiadomość: ul. Konstantynow-ka № 13 na parterze w ołtynie stania sied. 3704-0